

Herakles



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Herakles

Przez stepy szedł Herakles, niósł maczugę z drzewa,
a w kędziorach mu bujnych wiatr świszczący śpiewa
i o bary szerokie bije, jak o skałę.

Słońce mu promieniało na piersi wspaniałe
i nogi by ze spiżu¹. Szedł młodzieńczej krasy²
i chwały pełen, wielbion przez rzeki i lasy,
góry i morza sine, syn Zewsa³ straszliwy —
li mu nie dostawało⁴ na kark ze lwa grzywy.
Idąc w step, myślał w duszy: «Daj mi, Boże Panie,
jakie w tej pustce wielkiej ogromne spotkanie,
bo serce moje pragnie boju, walczyć żądam!
Jestem młody i mocny! Niech w oczy spoglądam
larwom ogniem zionącym, lub hufiec tytanów
na mej drodze, niebieski mój ojcz, zastanów⁵!
Jestem młody i młodość podnosi krew moją⁶!
Jestem mocny — jak burza na obłokach stoję,
chcę walczyć! Walka, boje są pracą młodości!
Płomienna lawa w mojej przetacza się kości,
i dnia jednego nie chcę mieć w pamięci, stary,
w którym nie pokonałem, w którym moje bary
nie zdrząły zwycięstwa dreszczem, kędy⁷ więcej
jest rozkoszy, niż w dreszczu na piersi dziewczęcej.
Na tom zrodzon, by walczyć. Gdzie oko me sięga,
potwór się za potworem przeciw mnie wylega,
i wdzięczny-ć jestem, Zewsie, za owe wyrody,
bo gdybym nie miał walczyć, cóż bym robił, młody?
Młodość w walce strawiona, w lesie i w pustyni,
męża słupem brązowym i półbogiem czyni».
Gdy tak mówi, aliści⁸ z piaszczystej ubocz⁹,
ogonem boki bijąc, lew olbrzymi kroczy,
cień potworny wlekący. Gdy ujrzał człowieka,
stań! krwawą mu złością wraz¹⁰ oko zacieka,
zjężył grzywę i z piersi zły pomruk wyrzuci,
jak grzmot z chmury, zajadlej oznajmienie chuci.
I zaśmiała się w szczęściu młoda pieśń herosa,
ruszył naprzód, odważnie natarł na kolosa,
maczugą łeb mu trzaska, a gdy lew pazury

Młodość

Młodość, Krew, Walka,
Radość

¹by ze spiżu — jak ze spiżu. [przypis edytorski]

²krasa (daw.) — uroda. [przypis edytorski]

³Zews — dziś popr.: Zeus; najwyższe bóstwo panteonu greckiego. [przypis edytorski]

⁴li mu nie dostawało — tylko mu brakowało; nie dostać (daw.): brakować. [przypis edytorski]

⁵zastanawiać (daw.) — stawać. [przypis edytorski]

⁶krew moją — dziś popr.: krew moją. [przypis edytorski]

⁷kędy (daw.) — tu: gdzie. [przypis edytorski]

⁸aliści (daw.) — partykuła wzmacniająca, sygnalizująca zmianę sytuacji; nagle, wtem. [przypis edytorski]

⁹ubocz (daw.) — miejsce położone z boku. [przypis edytorski]

¹⁰uraz (daw.) — od razu, natychmiast, zaraz. [przypis edytorski]

i kły weń wbił, że grube krwi spłynęły sznury,
i gdy od lwiego trupa cały we krwi swojej
szedł znój splukać i rany obmywać u zdroi¹¹
i w spiekle walką usta czerpać z nich ochłody:
cieszył się, że lwa spotkał i z lwem walczył, młody.

¹¹u zdroi — u zdroju. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-herakles>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź 1897.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak, Wojciech Kottwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.